

# Przeszłość, która oświecła przyszłość

Nasz świat ukształtowała rewolucja przemysłowa. Dzisiejsze metropolie są jej dziećmi. Postępująca przez wieki industrializacja wytworzyła specyficzną kulturę, której materialne i niematerialne aspekty stanowią wyjątkowy atrybut. Dysponuje nim również Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Jest wpisany w jej swoiste DNA. Jego priorytetowe potraktowanie, wraz z transformacją zasobów z przeszłości, w skuteczny sposób może ukształtować przyszłość tego obszaru.

## KULTURA TECHNICZNA I JEJ ROLA

Wytwory techniki otaczają współczesnego człowieka. Cztery fazy rewolucji przemysłowej, zapoczątkowanej jeszcze w drugiej połowie XVIII w., całkowicie zmieniły ludzkie życie oraz świat, w którym żyjemy. Zaczęło się od „wieku pary”, czasów węgla, później energii elektrycznej, ropy naftowej, produkcji masowej, przez czas auto-matów, komputerów, technologii i infrastruktury. W obecnej, czwartej rewolucji przemysłowej, doświadczamy wszechogarniającej cyfryzacji naszego życia i postępującego zmniejszania się barier ludzkie – komputery (Schwab K., 2018). W rezultacie przez ostatnie stulecia stworzono cywilizację, która obecnie, jak się zdaje, przybrała formę mieszaną, industrialno-informacyjną (Toffler A., 1987). Jej integralnymi elementami są m.in. technika, przemysł (pojęcie węższe w stosunku do techniki), a przede wszystkim kultura techniczna, bez której te dwa wymienione zjawiska nie mogłyby zaistnieć. Na kulturę techniczną składa się „odpowiedni zasób i poziom wiedzy technicznej”, „zespół umiejętności – zarówno motoryczno-sprawnościowych, jak i intelektualnych” oraz „odpowiednia postawa człowieka wobec techniki i związanych z nią działań” (Furmanek W., 2004: 179). Ta wyodrębniona sfera kultury, z jej materialnymi i niematerialnymi aspektami oraz wielowiekową spuścizną, istot-

nie wpływa na rozwój gospodarczo-społeczny, konkurencyjność danego obszaru, kształt jego produktów terytorialnych, np. w sektorach przemysłów kreatywnych czy turystyki, wreszcie kształtuje też jego tożsamość. W miejscu takim jak Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, gdzie domeną gospodarki jest przemysł (pracuje w nim aż 32,4% zatrudnionych osób), wyeksponowanie roli kultury technicznej i jej zdyskontowanie w zarządzaniu potencjałem obszaru wydaje się być fundamentalne.

## MIT ZAŁOŻYCIELSKI I WYRÓŻNIK MARKI METROPOLITALNEJ

Kultura techniczna przez wieki kształtowała Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Bez wytwarzającego ją, postępującego procesu industrializacji nie byłoby mowy o awansie cywilizacyjnym tych krain. Nie miałyby miejsca urbanizacja i planowanie przestrzenne, rozwój wiedzy i rozpowszechnienie się edukacji, czy też kształtowanie się specyficznych postaw społecznych, np. zawodowego etosu pracy. Nieprzypadkowo w opracowanej Strategii promocji oraz marki wraz ze strategią komunikacji marketingowej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii do 2023 r. autorzy kilkadziesiąt razy odwołują się do przemysłu i jego dziedzictwa. Rewolucja przemysłowa w Europie, na terenach na wschód od Łaby, rozpoczęła się właśnie tu, w niedalekich Tarnowskich Górach. Nie bez powodu uznano, że tamtejsze zabytki techniki mają unikatową i uniwersalną wartość dla całej ludzkości, co zaowocowało wpisem na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. „Złoty wiek” przemysłu minął jednak bezpowrotnie. Pozostawił nie tylko materialną i niematerialną spuściznę kulturową o wyjątkowej wartości. Załamanie się monokultury przemysłowej i deindustrializacja skutkowały i nadal skutkują szeregiem cywilizacyjnych wyzwań dla obszaru Metropolii, od depopulacji, przez radykalnie przekształconą przez przemysł przestrzeń, po zdegradowane środowisko naturalne. Osobnym, a i prawdopodobnie największym wyzwaniem są koszty społeczne deindustrializacji. Bezrefleksyjna apoteoza rewolucji przemysłowej i towarzyszących jej zjawisk byłaby więc błędem. Osiągnięte zyski wysoce jednak

przewyższają koszty (chyba, że ktoś uważa, że życie w głodzie, chłodzie i bez energii elektrycznej jest zdecydowanie lepsze od współczesnego, wówczas autor zachęca do polemik). Każdej marce, w tym terytorialnej, dla pozycjonowania, budowania swojej tożsamości, uwiarygodnienia składanej klientom i partnerom obietnicy, potrzebny jest „powód do wiary – reason to believe”. Może to być mit założycielski, wskazujący na korzenie marki. W takim przypadku nie do przecenienia będzie rola nostalgii jako motywatora na poziomie postaw jednostkowych. Nostalgii za utraconym czasem, „wtedy, gdy działał cały przemysł, a ludzie byli dla siebie życzliwi”. To nostalgia powoduje, że ludzie interesują się przeszłością, często ją koloryzują i idealizują, wywodząc z niej założycielskie mity. Zmaterializowana tradycja, adekwatna do potrzeb współczesności, ma wyjątkową wartość. I takim zasobem Metropolia dysponuje. Jest nim kultura techniczna i przemysłowa, której wytwory przez stulecia przyczyniały się do awansu cywilizacyjnego tych ziem. Kształtowały ich specyfikę, jak i pamięć kulturową zamieszkujących je zbiorowości. Ma swoje emanacje z przeszłości, jako dziedzictwo, w teraźniejszości, jako działający przemysł i w przyszłości, jako innowacyjne technologie. Jest żywa, w nieustannym procesie „wytwarzania się” i oddziaływania na otoczenie, które po raz kolejny w historii ulega zmianie.

*Ta zachodząca już od stuleci transformacja obszaru pod wpływem zasobów kultury technicznej i przemysłowej jest wpisana w swoiste DNA Metropolii. To wyjątkowy atrybut stanowiący jeden z fundamentów dla tożsamości tworzonej obecnie marki.*

## SZANSA, A NIE BARIERA. REZULTAT BĘDZIE IKONĄ

Cenny atrybut należy właściwie wykorzystać. Wtwory kultury technicznej i przemysłowej oraz jej dziedzictwo to unikalna, rozwojowa szansa, a nie przeszkoda do usunięcia, czy też wstydlive i zbędne obciążenie z przeszłości. Wieloletnie

doświadczenia przemysłowej Metropolii Ruhry w Niemczech, w wielu obszarach bliźniaczo podobnej do GZM, z sukcesem wykorzystującej zasoby kultury industrialnej, potwierdzać mogą trafność rekomendowanej orientacji. Dzięki środkom z Unii Europejskiej, ostatnia dekada przyniosła pierwsze udane rewaloryzacje i modernizacje obiektów poprzemysłowych również na terenie Metropolii. Dla przykładu to kompleks kopalni Guido i Sztolni Królowa Luiza w Zabrze (z nagrodą UE w dziedzinie dziedzictwa kulturowego Europa Nostra), Szyb „Maciej” w Zabrzu, Stacja „Biblioteka” – dworzec kolejowy w Rudzie Śląskiej-Chebziu, Fabryka Porcelany w Katowicach-Bogucicach, obiekty po KWK „Saturn” w Czeladzi. Rozpoczęto również duże projekty rewitalizacyjne, jak katowicka Strefa Kultury (nadal na rewaloryzację czeka północna część terenu Muzeum Śląskiego) czy Fabryka Pełna Życia w Dąbrowie Górniczej.

*Wśród wniosków, jakie płyną z tych realizacji, na jeden należy zwrócić szczególną uwagę: na terenie Metropolii jest coraz mniej przestrzeni dla kolejnych obiektów poprzemysłowych przekształconych tylko w muzea.*

Abstrahując od obecnej sytuacji pandemicznej, wynika to z nasycenia rynku, ograniczonego popytu, czy wreszcie z konieczności dofinansowywania ich funkcjonowania. Być może planowana rewaloryzacja i adaptacja Wielkiego Pieca Huty Pokój w Rudzie Śląskiej będzie ostatnim takim projektem. A co może okazać się potrzebne? Przypuszczalnie przestrzenie wielofunkcyjne, wykorzystujące w całości poprzemysłowe struktury, znacznych rozmiarów hala poprzemysłowa do organizacji wydarzeń masowych (te kiedyś powrócą, a ich organizatorzy szukać będą unikatowych miejsc), jak i zrehabilitowane tereny – parki postindustrialne, wykorzystywane dla rekreacji i sportu. Zmian dokonują projekty-laternie. Te w znacznej skali wzorcowo realizowane, zwykle stają się ikonami. Korzystnie wpływają na swoje otoczenie, jak i wizerunek obszaru. Takie projekty są w Metropolii na wyciągnięcie ręki, choć wymagać będą nieprzeciętnego wysiłku. To stworzenie

dzielnicy nowych technologii na terenach po b. KWK „Wieczorek” (Szyb Pułaski) w Katowicach-Nikiszowcu, rekultywacja i utworzenie parku postindustrialnego (np. na wzór Parku Dora w Turynie) z części terenów po Hucie Królewskiej i niezagospodarowanych terenów po b. KWK „Polska-Wirek” (rejon Szybu Prezydent) wraz z systemem ścieżek rowerowych, który połączyłby powstające Muzeum Hutnictwa w Chorzowie z Parkiem Śląskim. Czy wreszcie bezsprzecznie największa z szans – rewitalizacja Elektrociepłowni „Szombierki” w Bytomiu, zabytku, który w ocenie Europa Nostra jest obecnie jednym z „7 najbardziej zagrożonych” obiektów europejskiego dziedzictwa kultury! Gdzie, jak nie w takim obiekcie przeszłość kultury przemysłowej mogłaby oświetlać przyszłość regionu. Jakże symboliczną i ikoniczną siedzibę mógłby mieć w części EC „Szombierki” Urząd Metropolitalny GZM.

„LICZĄ SIĘ POTENCJAŁY ENDO-GENNE, GŁUPCZE”

Parafrazując jedno z naczelnych haseł Billa Clintona –It’s the economy, stupid – postawmy przede wszystkim na potencjały endogenne Metropolii. Wykorzystajmy atrybut dziedzictwa kultury technicznej, odwołując się zarówno do materialnych zasobów z przeszłości, jak i priorytetowo traktujmy jej dalszą ewolucję. To myśl techniczna stwarza nowy świat. W imię zrównoważonego rozwoju wykorzystujmy zastane i sprawdzone przez lata planowanie przestrzenne, istniejące budynki i całe poprzemysłowe struktury. Pamiętając, że nikt nie chce mieszkać w skansenie, trzy razy zweryfikujmy czy zamiast budować nowe (mimo, że tańsze), nie wykorzystywać tego, co już powstało. Czas, ale i też rynek, szybko weryfikuje nieprawdziwe miejsca, oderwane od genius loci krajobrazu kulturowego. Obiekty z industrialną przeszłością już zostały zweryfikowane, a ich wartość bywa ponadczasowa. Tylko nasza prawdziwa przeszłość może oświetlić nam przyszłość i z niej warto przede wszystkim skorzystać.

dr Adam Hajduga

Wiceprezydent międzynarodowej sieci European Route of

Industrial Heritage. Współtwórca „Szlaku Zabytków Techniki województwa śląskiego” i jego święta, „INDUSTRIADY”. Nauczyciel akademicki. Główny specjalista w nowotworzonym Muzeum Hutnictwa w Chorzowie. Członek Rady Społeczno-Gospodarczej Metropolii. poland@erih.net

#### Literatura:

Schwab K., (2018, polska edycja), Czwarta rewolucja przemysłowa, (ang. The Fourth Industrial Revolution, World Economic Forum, 2016), Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa

Toffler A., (1987), Trzecia fala, Wydawnictwo: Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa

Furmanek W. (2004), Kultura informacyjna kategorią pedagogiki współczesnej, „Dydaktyka Informatyki” T1, s. 170-191 [w:] Chowanna T1 (20). Nauki o wychowaniu w ponowoczesnym świecie, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2003, dostęp online:

[http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Dydaktyka\\_Informatyki/Dydaktyka\\_Informatyki-r2004-t1/Dydaktyka\\_Informatyki-r2004-t1-s170-191/Dydaktyka\\_Informatyki-r2004-t1-s170-191.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Dydaktyka_Informatyki/Dydaktyka_Informatyki-r2004-t1/Dydaktyka_Informatyki-r2004-t1-s170-191/Dydaktyka_Informatyki-r2004-t1-s170-191.pdf) [data dostępu: 2021.01.21]